

Rozważania: środa 2 tygodnia Wielkiego Postu

Rozważania na środę drugiego tygodnia Wielkiego Postu.

Proponowane tematy to:
wielkość, która wynika ze służby, służba jako powołanie od Boga, Jezus chce zjednoczyć nas ze swoją Męką.

- Wielkość, która wynika ze służby;
- Służba jako powołanie od Boga;
- Jezus chce zjednoczyć nas ze swoją Męką.

KAŻDA MATKA chce dla swoich dzieci jak najlepiej. Nie dziwi więc, że matka Jakuba i Jana przychodzi do Jezusa, aby prosić o zaszczytne miejsce dla swoich synów: „Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie” (Mt 20,21). Te słowa mogą nas zaskoczyć, bo są praktycznie przeciwieństwem tego, czego Mesjasz od początku uczył apostołów. Nic dziwnego, że pozostałych dziesięciu było rozgniewanych na braci Zebedeuszów. Jednak w głębi serca być może oni sami także tego pragnęli.

Mistrz wykorzystuje tę sytuację, podobnie jak przy wielu innych okazjach, aby ukształtować serca apostołów. Kto jest najważniejszy? Odpowiedź Pana jest prosta i jednocześnie wymagająca: „Kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by

chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym” (Mt 20,26-27). Z Boską cierpliwością Jezus Chrystus koryguje nadmiernie ludzkie ambicje, burząc ich hierarchię wartości: pierwsi stają się ostatnimi, a ostatni pierwszymi.

Podążając za tym drogowskazem, żyjąc według tej normy, nie czynimy nic innego, jak tylko naśladujemy samego Pana. „Chrystus zajął ostatnie miejsce na świecie — krzyż — i właśnie z tą radykalną pokorą odkupił nas i nieustannie nam pomaga”^[1]. Jego postawa służby kończy się na oddaniu samego siebie: „To jest moje ciało”, „to jest moja krew” (Mt 26,26-27). „Ten, kto chciałby być wielki, niech służy innym, a nie posługuje się innymi! Na tym polega wielki paradoks Jezusa. Uczniowie dyskutowali, kto miałby zająć najważniejsze miejsce, kto miałby być wybrany jako uprzywilejowany (...). Jezus burzy

ich sposób myślenia, mówiąc im po prostu, że żyje się prawdziwym życiem, angażując się konkretnie na rzecz bliźnich, to znaczy służąc”^[2].
—

W BIBLII służba jest związana z misją od Boga. Widzimy to w Jezusie, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28). Obmył nogi apostołom i uczynił plan swego Ojca swoim własnym, wraz ze śmiercią na krzyżu. „Jakże nie odczytać w służbie Jezusa historii każdego powołania, historii pomyślanej przez Stwórcę dla każdego człowieka, historii, która nieuchronnie prowadzi przez powołanie do służby (...)?”^[3].
—

Służba jest tym, co charakteryzuje tych, którzy starają się iść wraz z Panem. „Podczas gdy wielcy tej ziemi

będą budowali «trony» dla swojej władzy, to Bóg wybiera niewygodny tron, krzyż, z którego trzeba panować oddając swoje życie”^[4]. Doświadczanie tej „władzy” poprzez służbę prowadzi nas do urzeczywistniania sposobu życia Jezusa. Nie jest ona czymś upokarzającym, ale najwyższą rzeczą, jaką możemy robić w życiu: służba jest sztuką uprawianą przez tych, którzy odkryli, że są odbiorcami miłości ukrzyżowanego Chrystusa i widzieli jak ich serca rosną w jego sercu.

„Służyć to rzecz piękna - mówił św. Josemaría: W moim życiu jestem dumny z tego, że jestem sługą całego świata. Chcę służyć Bogu i z miłości do Boga, służyć z miłością wszystkim stworzeniom na ziemi”^[5]. Odkrycie tej rzeczywistości uwrażliwia nas na potrzeby innych, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących: „W świecie, który wymaga od

chrześcijan odnowionego świadectwa miłości Pana i wierności Mu, wszyscy winni czuć potrzebę *prześcigania się* w miłości, w usługiwaniu i w dobrych uczynkach (por. Hbr 6,10). To napomnienie ma szczególną moc w okresie przygotowania do świąt wielkanocnych”^[6].
—

PO WYSŁUCHANIU matki Zebedeuszów, Jezus mówi do Jakuba i Jana: „Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić?» Odpowiedzieli Mu: «Możemy». On rzekł do nich: «Kielich mój pić będziecie» (Mt 20,22-23). Ta rozmowa odbywa się, gdy idą do Jerozolimy. Jezus wie, co wydarzy się w świętym mieście za kilka dni. Nieco wcześniej zapowiedział to swoim apostołom: Syn Człowieczy „zostanie wydany”, „skażą Go na śmierć i wydadzą

poganom na wyszydzenie,
ubiczowanie i ukrzyżowanie” (Mt
20,18-19).

Jest to trzecia i ostatnia zapowiedź
Męki Pańskiej. Uczniowie,
przestraszeni, niepokoją się: nie
rozumieją, a może nie chcą zbytnio
rozumieć niedomówień i trudności.
Nie dociera do nich, że panowanie, o
którym mówi Mistrz, dokonuje się
przez klęskę. I nawet dzisiaj
potrzebujemy jeszcze nawrócenia,
aby zrozumieć drogi Pana. Wielki
Post odnawia tę możliwość: zaprasza
nas do przekształcenia naszego
rozumienia Jezusa, naszego sposobu
widzenia świata i wartości, które
rządzą relacjami, aby móc spojrzeć
Jego odkupieńczymi oczami.

Metafora kielicha kojarzy się z bólem
i śmiercią (por. Mt 26,39). „Pić mój
kielich” to uczestniczyć w Jego męce
dla zbawienia świata poprzez
cierpienie. Czy może istnieć większa

służba, która wprowadzi nas w najwyższy wymiar Jego Królestwa? W Eucharystii przeżywamy na nowo tę drogę, która prowadzi nas do najwyższego wymiaru Bożej miłości i służby ludziom. Spożywamy Chrystusa, przełamany Chleb, który przelał swoją krew za wszystkich. Maryja przeszła drogę na krzyż ze swoim Jezusem i w czasie tego Wielkiego Postu towarzyszy nam jak dobra matka, która pragnie tego, co najlepsze dla swoich dzieci.

[1] Benedykt XVI, *Deus caritas est*, 35.

[2] Franciszek, *Homilia*, 20 IX 2015.

[3] Św. Jan Paweł II, *Orędzie*, 11 V 2003.

[4] Franciszek, *Anioł Pański*, 21 X 2018.

[5] Św. Josemaría, *List* 36, nr. 5.

^[6] Benedykt XVI, Orędzie na Wielki
Post 2012 r.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/
rozwazania-sroda-2-tygodnia-wielkiego-
postu/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sroda-2-tygodnia-wielkiego-postu/) (13-08-2025)